

Dorota K. KUNCEWICZ
Dariusz S. KUNCEWICZ

O WOLNOŚCI WOLI W PSYCHOLOGII

Istotą i głównym źródłem zmiany dokonującej się w pacjencie pozostają jego decyzje, nie zaś spiętrzenie bólu, prowokujące do poszukiwania rozwiązania, które w jakiś nowatorski sposób godziłby konfliktowe pragnienia. Co więcej, gros tego rodzaju kluczowych decyzji o zmianie ma charakter moralny, dotyczą one bowiem wyboru między różnymi dobrami. Wydaje się, że zwłaszcza te decyzje, które uwzględniają wpisany w ludzką kondycję – a więc obiektywny – porządek moralny, sprzyjają porządkowaniu siebie i swojego miejsca w świecie.

Celem artykułu jest sprecyzowanie statusu problemu wolnej woli w psychologii akademickiej i praktyce psychologicznej, odtworzenie kierunków, w jakich zmierzały dotychczasowe próby jego rozwiązania, wskazanie ich ograniczeń i zaproponowanie podejścia alternatywnego. Jedną z podstawowych trudności, a zarazem jedno z wyzwań, przed jakimi staje psychologia, stanowi kwestia woli, w tym zagadnienie jej wolności, które dyscyplina ta musi podjąć, zajmując się „wnętrzem” człowieka. Chociaż psychologia aspiruje do miana nauki przyrodniczej, niełatwo ją zamknąć w ramach tego rodzaju nauki. Aby lepiej zrozumieć naturę stawianego problemu, przyjrzymy się pojęciu wolnej woli w jego pierwotnej, jeszcze przedpsychologicznej wersji.

WOLNA WOLA W FILOZOFII

Fenomen woli, w tym jej wolności, jest przynajmniej od starożytności stałym przedmiotem rozważań o człowieku, głównie filozoficznych. Nie zagłębiając się w rozmaite podejścia do zagadnienia woli i jej definicje, za punkt wyjścia obraliśmy syntetyczne, oparte na metaanalizie kluczowych koncepcji (od Arystotelesa po współczesną fenomenologię) ujęcie zaproponowane przez Joannę Trzópek. Autorka wyłoniła trzy istotne cechy woli uwzględniane we wszystkich jej koncepcjach: (1) a k t y w n o ś ć, obejmującą działanie „wewnętrzne” i „zewewnętrzne” podmiotu; (2) i n t e n c j o n a l n o ś ć, czyli aktywne nastawienie i wychodzenie ku pewnemu obiektowi (na przykład celowi czy wartości); (3) p o d m i o t o w o ś ć, zgodnie z którą aktywność i intencjonalność przynależą podmiotowi – konkretnej i integralnej jednostce ludzkiej. Dodatkowo wyodrębniła czwartą cechę, występującą w większości

koncepcji woli, czyli jej związek z wyborami i działaniami racjonalnymi lub wartościami. Wola w ostatnim ujęciu jawi się jako zdolność podmiotu do podejmowania i realizowania wyborów wcielających w życie wartości, ideały, racje rozumu. Wyborom tym towarzyszy poczucie zobowiązania, ale i wolności spełniania czegoś konstytutywnego dla „ja” osoby, nawet, gdyby jej określony wybór pozostawał w sprzeczności z innymi własnymi pragnieniami lub motywami¹

Zagadnienia dotyczące woli ściśle splatają się z refleksją nad jej wolnością. Nie wchodząc w nierozstrzygalny spór filozoficzny między determinizmem i indeterminizmem w ich różnych odmianach, chcielibyśmy się odnieść do dwóch tylko istotnych wychowawczo i klinicznie sposobów rozumienia wolności woli. Pierwszy, który Joanna Trzópek nazwa „współczesnym”, sprowadza wolność woli do swobody podejmowania decyzji o wyborze spośród różnych opcji lub niepoddawania się przymusom (do „wolności od”). Drugi, należący do tak zwanej klasycznej tradycji myślenia, obecnej między innymi w poglądach św. Augustyna, św. Tomasza czy Immanuela Kanta, mówi o wolności dokonywania wyborów służących rozwojowi osobowemu („wolność do”). W odróżnieniu od pierwszego sposobu rozumienia wolności, „wolność do” oznacza wolność decyzji o samoograniczeniu się, czyli pozbawianiu się nieskrępowanej swobody w imię specyficznie ludzkich wartości wyższych: prawdy, dobra i miłości².

WOLNA WOLA W PSYCHOLOGII AKADEMICKIEJ

PODŁOŻE I SPECYFIKA PROBLEMU WOLNEJ WOLI

Źródeł problemu wolnej woli w psychologii można po części upatrywać w jej niejednorodnej naturze. Psychologia, wyodrębniona z filozofii dopiero w drugiej połowie dziewiętnastym wieku³, z założenia jest nauką interdyscyplinarną. Pozostała wprawdzie przy zagadnieniach filozoficznych, między innymi umysłu i woli, ale osadziła je, na wzór medycyny, w kontekście praw biologii i fizjologii⁴, gubiąc ich wymiar podmiotowy (osobowy). Wycofywaniu trady-

¹ Por. J. Trzópek, *Problem woli. Między antropologią filozoficzną a psychologią mechanizmów regulacyjnych*, Societas Vistulana, Kraków 2003, s. 71.

² Por. tamże, s. 47n., 68-70.

³ Przyjmuje się, że psychologia wyodrębniła się z filozofii jako samodzielna nauka w roku 1879, wraz z otwarciem przez Wilhelma Wundta pierwszego laboratorium psychologii eksperymentalnej. Zob. hasło „Psychologia”, w: A.S. Reber, E.S. Reber, *Słownik psychologii*, tłum. J. Kowalczevska, G. Mizera, Scholar, Warszawa 2008, s. 619.

⁴ Por. tamże.

cyjnego ujęcia wolnej woli z zakresu zainteresowań psychologii sprzyjał też postępujący od czasów oświecenia proces degradacji sfery wartości. W wieku dwudziestym na gruncie filozofii zakwestionowano sensowność jakiegokolwiek porządku aksjologicznego⁵. Przekonanie o obiektywnym i racjonalnym porządku wartości, odpowiadającym porządkowi istnienia (stworzenia), ustąpiło miejsca relatywizmowi i emotywiizmowi, w kontekście których klasyczne rozumienie wolności woli stało się anachronizmem⁶. Przeszono dostrzegać racje, dla których człowiek miałby się ograniczać, do czegoś zobowiązywać czy choćby różnicować swoje pragnienia i namiętności. Bez odnoszenia ich do wartości wyższych, wykraczających poza „ja”, człowiek pozbawiony jest uzasadnienia swoich życiowych decyzji i zmagañ ze sobą i światem.

Współcześnie w psychologii akademickiej wolna wola jest więc nierzadko sprowadzana do rangi mechanizmu regulującego procesy umysłowe i zachowania. Wyjaśnianie fenomenu woli w kategoriach takiego mechanizmu, choć *explicite* nie zaprzecza jej istnieniu, praktycznie wiąże się ze stopniowym kształtowaniem sposobu myślenia, w którym nie ma już dla niej miejsca⁷. Jaki sens miałyby bowiem odkrywanie praw lub prawidłowości dotyczących wolnej woli, która z założenia jest nieprzewidywalna i nie podporządkowuje się mechanizmom psychologicznym? W miejsce wolnej woli przedmiotem dociekań stały się więc bardziej mierzalne, stechnicyzowane fenomeny, na przykład siła woli (motywacji), samokontrola, samoregulacja, sprawstwo, szczegółowe określanie celów czy planowanie działania i kontrola jego przebiegu⁸.

Specyfikę problemu wolnej woli pośrednio obrazuje duży rozdźwięk w komunikacji między psychologami akademickimi i tymi, którzy zajmują się praktyką. Akademicy niejednokrotnie zarzucają praktykom „nienaukowość” ich pracy, praktycy zaś akademikom – nieprzydatność naukowych badań i modeli do pracy z pacjentami, w której bardziej pomocne wydają się opracowania kliniczne innych praktyków. Ów rozdźwięk jest prawdopodobnie pochodną ujmowania człowieka (pacjenta) przede wszystkim właśnie w kategoriach mechanizmów psychologicznych bez pozostawienia wystarczającej koncepcyjnej i językowej przestrzeni dla wolnej woli oraz innych osobowych aspektów egzystencji człowieka. Co ciekawe, aspekty te łatwiej dostrzec w niektórych

⁵ Zob. R. Wiśniewski, *Belkot aksjologiczny w komunikacji międzyludzkiej*, w: *Co się dzieje z wartościami? Próba diagnozy*, red. E. Okońska, K. Stachewicz, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Wydział Teologiczny, Poznań 2009, s. 157-172.

⁶ Por. M. Strąś-Romanowska, *Aksjologiczny wymiar aktów wolnej woli. Przegląd wybranych ujęć filozoficznych*, w: *Człowiek, kultura, edukacja*, red. M. Reut, t. 2, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 1995, s. 108n.

⁷ Por. W. James, *Psychologia. Kurs skrócony*, tłum. M. Zagrodzki, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 434; Trópek, dz. cyt., s. 110.

⁸ Por. W. Sotwin, *Jak działa wola, czyli dynamika umysłu*, Academica, Warszawa 2010, s. 13, 45.

opracowaniach tak zwanych przypadków klinicznych, w których zaznacza się, niekiedy delikatnie, a czasem wyraźnie, fascynująca historia spotkań pacjenta i terapeuty, ich zmagania ze sobą, współpracy i kluczowych dla rezultatu terapii decyzji obojga.

ALTERNATYWNE PODEJŚCIA DO WOLNEJ WOLI I ICH OGRANICZENIA

Niewystarczalność konceptualizacji mechanicznych do wyjaśniania wolnej woli oraz innych specyficznie ludzkich fenomenów skłoniła niektórych badaczy i badaczy-praktyków do poszukiwania rozwiązań, które w większym stopniu upodmiotowia człowieka jako „przedmiot” dociekań psychologicznych. Przejawem tego procesu, jak też rosnącej świadomości, że w nauce mającej zgłębiać ludzką psychę brakuje jednak czegoś ważnego, czym wcześniej zajmowała się filozofia, było włączenie do psychologii akademickiej pojęć z zakresu klasycznej etyki cnót, blisko spokrewnionych z pojęciem woli. Niestety sposób ich wyjaśniania pozostał analogiczny do wyjaśniania pojęcia woli. Cnoty odwagi, miłości, sprawiedliwości, umiarkowania, roztropności, mądrości (pierwotnie rozumiane jako dyspozycje charakteru rozwijane poprzez ponawianie wolnych wyborów dobra i unikanie zła⁹) także zyskały status mechanizmów umysłowych¹⁰. Ich działanie, jak sugerują reprezentanci psychologii pozytywnej, da się precyzyjnie zmierzyć za pomocą skal intensywności, częstości, zakresu działania i gęstości¹¹.

Niektórzy badacze wprost zaprzeczają istnieniu wolnej woli. Z psychologicznego punktu widzenia, jak twierdzą między innymi John A. Bargh¹² czy Daniel M. Wegner¹³, podmiotowe „ja” oraz wolna wola są tylko użyteczną społecznie iluzją przypisywaną nieświadomym procesom i mechanizmom działania. Reprezentant bardziej wyrafinowanego stanowiska Roy F. Baumei-

⁹ Por. N. Szutta, *Czy istnieje coś, co zwiemy moralnym charakterem i cnotą?*, Wydawnictwo Academicon, Lublin, 2017, s. 111n.; por. A. MacIntyre, *Dziedzictwo cnoty. Studium z teorii moralności*, tłum. A. Chmielewski, PWN, Warszawa 1996, s. 317.

¹⁰ Na przykład mądrość definiowana jest jako struktura umysłowa o funkcjach scalająco-kordynujących, zestrzajająca niepowiązane wcześniej ze sobą obszary wiedzy (zob. P.B. Bates, J. Gluck, U. Kunzmann, *Mądrość. Jej struktura i funkcja w kierowaniu pomyślnym rozwojem w okresie całego życia*, tłum. M. Szuster, w: *Psychologia pozytywna. Nauka o szczęściu, zdrowiu, sile i cnotach człowieka*, red. J. Czapiński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 117-146).

¹¹ Por. E. Trebicka, *Psychologia pozytywna*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 111.

¹² Zob. J.A. Bargh, *Free Will is Un-natural*, w: *Are We Free? Psychology and Free Will*, red. J. Bear, J.C. Kaufman, R.F. Baumeister, Oxford University Press, New York 2008, s. 128-154.

¹³ Zob. D.M. Wegner, *Self is Magic*, w: *Are we Free?*, s. 226-247.

ster nie zaprzecza wprawdzie istnieniu wolności woli, stara się jednak, aby rozważania na jej temat pozostały poza granicami psychologii, w dziedzinie dociekań filozoficznych. Twierdzi, że za pomocą badań psychologicznych można dowieść na przykład istnienia korzyści prospołecznych wiary w wolną wolę (wiara ta sprawia, że ludzie są mniej skłonni do oszukiwania i zachowań agresywnych¹⁴), ale nie jej istnienia¹⁵. Choć początkowo trudno się z tym stanowiskiem nie zgadzać, należy dostrzec związaną z nim niekonsekwencję. Baumeister bowiem z jednej strony próbuje widzieć psychologię jako naukę antropologicznie bezzałożeniową, z drugiej jednak, sprowadzając wolną wolę do wolności działania (ang. freedom of action) jako ewolucyjnego osiągnięcia w dziedzinie (samo)kontroli zachowania¹⁶, przyjmuje założenie monizmu materialistycznego dotyczące natury ludzkiej¹⁷. Ujęcie, które prezentuje Baumeister, szeroko aprobowane w dominującym społeczno-poznawczym nurcie psychologii, gubi jej aspekt aksjologiczny oraz zawęża znaczeniowo do wolności od przymusu.

W innym kierunku zmiierzają badacze wyraźnie odwołujący się do założeń personalizmu, ale pozostający w głównym nurcie psychologii. Wspólnym mianownikiem tradycji personalistycznej, reprezentowanej choćby przez Williama Sterna¹⁸, Józefa Kozielskiego¹⁹ czy Henryka Gasiuła²⁰, są próby wypracowania w ramach psychologii osobowości koncepcji osobowych aspektów funkcjonowania człowieka, obejmującej między innymi intencjonalność zakotwiczoną w wartościach nadrzędnych wobec „ja”. Próby te, choć zmiierzają ku bardziej kompletnemu ujęciu wolnej woli w kategoriach „wolności do” oraz inspirują badaczy poszukujących w psychologii człowieka, nie zaś tylko mechanizmów, wciąż osadzone są w języku i metodologii paradygmatu przyrodniczego.

Bardziej radykalne dążenie do uwolnienia podejścia do fenomenu ludzkiej woli z ograniczeń tego paradygmatu prezentują psychologowie personalistycz-

¹⁴ Zob. R.F. Baumeister, E.J. Masicampo, C.W. DeWall, *Prosocial Benefits of Feeling Free: Disbelief in Free Will Increases Aggression and Reduces Helpfulness*, „Personality and Social Psychology Bulletin” 35(2009) nr 2, s. 260-268.

¹⁵ Por. R.F. Baumeister, *Free Will in Scientific Psychology*, „Perspectives on Psychological Sciences” 3(2008) nr 1, s. 18.

¹⁶ Por. tamże.

¹⁷ Por. A. Lemañska, *Konflikt ewolucjonizmu z kreacjonizmem jako spór światopoglądowy*, „Roczniki Filozoficzne” 68(2020) nr 4, s. 85; S. Judycki, *Tożsamość i wolna wola*, „Diametros” 2006, nr 7, s. 203n.

¹⁸ Zob. I. Koczanowicz - Dehnel, *William Stern i jego program psychologii personalistycznej*, „Zasopismo Psychologiczne” 20(2014) nr 2, s. 229-236.

¹⁹ Zob. J. Kozielski, *Koncepcja transgresyjna człowieka. Analiza psychologiczna*, PWN, Warszawa 1987.

²⁰ Zob. H. Gasiuła, *Personalistyczna koncepcja osobowości. Podstawy teoretyczne. Mechanizmy rozwoju i jego zakłóceń*, Difin, Warszawa 2022.

no-egzystencjalni, na przykład Rollo May²¹, Victor E. Frankl²² czy Maria Straś-Romanowska²³. Fenomeny woli, intencji, wyborów, wartości ujmowane są w – niejako bliższych życiu – kategoriach opisu fenomenologicznego. Próby odejścia od mechanistyczno-regulacyjnych standardów uprawiania psychologii są jednak krytykowane przez rzeczników jej głównego nurtu za subiektywizm i niedojrzałość metodologiczną. Między innymi Piotr K. Oleś, choć docenia wartość fenomenologicznego opisu w przypadku zjawisk skomplikowanych i trudnych do wyjaśnienia²⁴, widzi w nim co najwyżej wstępny przednaukowy etap poznania. Sugeruje, iż rzetelne wyjaśnianie podejmowanych przez psychologię egzystencjalną procesów i zjawisk intencjonalnych, wymaga opracowania nowego paradygmatu²⁵.

WOLNA WOLA A PRAKTYKA PSYCHOLOGICZNA

Akademickie wyjaśnienia przedstawiane w ramach psychologii głównego nurtu nie pozostają bez wpływu na praktykę psychologiczną i kulturę popularną. Przyszli praktycy, najpierw podczas studiów, a następnie szkoleń uzupełniających, uczą się myśleć o człowieku, jego przeżyciach i relacjach w języku mechanizmów oraz w oderwaniu od aspektu aksjologicznego. Coraz większa liczba praktyków umieszcza na stronach internetowych swoich gabinetów wzmiankę, że prowadzą psychoterapię opartą na dowodach (empirycznych). Podejścia terapeutyczne opatrzone tak zwanymi dowodami, czyli swoistą naukową gwarancją jakości, miałyby wykazywać większą moc blokowania mechanizmów wywołujących dysfunkcje, a uruchamiania tych, które umożliwiają pomoc i leczenie. Za „technikami” pomocy psychologicznej, stoi jednak człowiek – zarówno ten, który się nimi posługuje, jak i ich adresat. W techniczno-usługowym kontekście pomocy psychologicznej coraz trudniej dostrzec człowieka, a tym samym specyficznie ludzkie intencje, zamiary i decyzje. Paradoksalnie – jeśli weźmiemy pod uwagę wyniki badań wskazujących

²¹ Zob. R. M a y, *Miłość i wola*, tłum. H. Śpiewak, P. Śpiewak, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 1998.

²² Zob. V.E. F r a n k l, *Wola sensu. Założenia i zastosowanie logoterapii*, tłum. A. Wolnicka, Czarna Owca, Warszawa 2018.

²³ Zob. S t r a ś - R o m a n o w s k a, dz. cyt.

²⁴ Na przykład takich, jak życiowy zwrot osoby w wieku średnim, pociągający za sobą znaczące zmiany w jej tożsamości i osobowości, nazywany syndromem Gauguina (zob. P. O l e ś, M. K ł o s o k - Ś c i b i c h, *Syndrom Gauguina – zmiana tożsamości czy mit?*, „Psychologia Rozwojowa” 2009, nr 14(1), s. 9-25.

²⁵ Por. P.K. O l e ś, *Wprowadzenie do psychologii osobowości*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2019, s. 347n.

na relację terapeutyczną jako najważniejszy czynnik leczący²⁶ – coraz trudniej skutecznie pomagać.

Konsekwencją odchodzenia od intencjonalnego i aksjologicznego myślenia o człowieku ku ujęciu mechaniczycznemu i subiektywistycznemu jest zacieranie się roli odpowiedzialności, czynnika tak istotnego w budowaniu bliskich relacji międzyludzkich²⁷. Coraz powszechniejsze w kulturze współczesnej, ale i wśród niektórych terapeutów, wydaje się przekonanie, że dobre życie to przede wszystkim życie w miarę wygodne i przyjemne, oparte na dobrym mniemaniu o sobie oraz na – utożsamianej ze swobodą – „wolności od”. W takim ujęciu zadaniem psychoterapeuty miałyby być pomoc w uzyskaniu i utrzymaniu dobrostanu. Oczekiwaniom tak rozumianego dobrego życia, zwłaszcza w przypadku części pacjentów reprezentujących młodsze pokolenie, towarzyszy zamęt pojęciowy. Młodzi dorośli wolnością nazywają bowiem brak więzi, wykazując lęk przed zależnością czy też niedojrzałość, wyrażającą się w niepodejmowaniu długotrwałych zobowiązań i odpowiedzialności²⁸. Wolną wolę, która implikowałaby wysiłek i samoograniczenie, traktują raczej jako zagrożenie dla ich wolności, nie zaś jej warunek.

Popularyzacja psychologii w środkach masowego przekazu, publicystyce i literaturze sprzyja klinicyzacji, oraz towarzyszącej jej medykalizacji i farmakologizacji, myślenia o człowieku i relacjach. Przyszli pacjenci, zanim udadzą się do terapeuty, obserwują swoje stany emocjonalne oraz przeszukują strony internetowe, próbując dopasować do nich opisy zaburzeń i ich nazwy. Wolna wola raczej nie pojawia się w polu ich zainteresowania, a jeśli w ogóle o niej myślą, to negatywnie. Przekonani są, że nie można na nią liczyć: nie uda się im na przykład przezwyciężyć „depresji”, jeśli bardzo będą tego chcieli i „wezmą się w garść”. Postępująca klinicyzacja przestrzeni życia osobistego i społecznego przejawia się między innymi w codziennym dyskursie, w który włączane są rozmaite kategorie zaburzeń rozwojowych i psychicznych (na przykład dysleksja, ADHD, autyzm, depresja, CHAD, osobowość borderline, anoreksja). Współcześnie nie są one już tak stygmatyzujące jak dawniej, a w niektórych środowiskach, na przykład młodzieżowych, studenckich, wręcz nobilitują lub zapewniają przynależność do pewnej grupy. Powszechnie panuje też przekonanie, że za część zaburzeń odpowiada biologia albo (i) traumy doznane w dzieciństwie w „toksycznym” środowisku rodzinnym. Nie twierdzimy przy

²⁶ Por. C.J. G e l s o, J.A. H a y e s, *Relacja terapeutyczna*, tłum. M. Rucińska, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2004, s. 36.

²⁷ „Wielu terapeutów zawodowo broni odpowiedzialności, lecz w sekrecie, w głębi serca i swojego systemu przekonani są oni deterministami środowiskowymi”. I.D. Y a l o m, *Psychoterapia egzystencjalna*, tłum. A. Tunalska-Duleba, Instytut Psychologii Zdrowia PTP, Warszawa 2008, s. 274n.

²⁸ Por. M. K o ś c i e l s k a, *Nie dorosnąć do... Infantylna osobowość naszych czasów*, „Polskie Forum Psychologiczne” 19(2014) nr 4, s. 425-437.

tym, że zaburzenia te nie występują, ani że kampanie społeczne skierowane przeciwko wykluczeniu społecznemu z ich powodu lub piętnujące przemoc rodzinną nie są zasadne. Problem polega raczej na tym, że obecnie nadmierne patologizuje się wiele trudności rozwojowych lub emocjonalno-społecznych powszechnie występujących w ludzkim życiu²⁹. Przyporządkowywanie im etykiet zaburzeń ułatwia unikanie odpowiedzialności za osobiste problemy i wprowadzania konstruktywnych zmian życiowych.

Wraz z klinicyzacją życia wzrasta znaczenie psychoterapii. Kampania społeczna z roku 2013 zatytułowana „Mam terapeutę”³⁰ prawdopodobnie niektórym osobom pomogła w przełamaniu strachu przed skorzystaniem z tej formy pomocy. Oswajanie się społeczeństwa z „posiadaniem” zaburzeń i terapeuty może jednak skutkować traktowaniem pomocy psychologicznej jako środka permanentnej higieny psychicznej. Oczywiście mądrze udzielona i wykorzystana pomoc psychologiczna może przyczynić się do lepszego zrozumienia przez pacjenta jego położenia oraz wzięcia odpowiedzialności za siebie i swoje relacje z bliskimi. Warto jednak zwrócić uwagę, że włączanie zaburzeń i terapii w przestrzeń funkcjonowania osobistego i społecznego może być również okazją do odraczania podjęcia życiowej odpowiedzialności. Zbyt szybkie rozwiązanie problemów osobistych zmniejszałyby zasadność dalszego korzystania z psychoterapii, co mogłoby prowadzić do utraty wytłumaczenia dla zajmowania się sobą i do konieczności podjęcia decyzji o wprowadzeniu znaczących zmian.

Odchodzenie psychologii od klasycznych ujęć woli pociąga za sobą rezygnację z obiektywnego porządku aksjologicznego, co w poradnictwie psychologicznym i psychoterapii wyraża się w przekazywaniu pacjentom – bądź wzmocnianiu lub (i) podzielnianiu – przekonania, że jednostka dysponuje „swoją” prawdą lub (i) ją konstruuje. Choć często nie jest to wyrażane wprost, źródłem „relatywnej” prawdy ostatecznie pozostaje własne odczucie lub wynegocjowany konsensus. Osłabianie roli prawdy obiektywnej jako życiowej busoli skutkuje stopniem wrażliwości na prawdę, brakiem gotowości do podjęcia wysiłku odkrywania swojej faktycznej sytuacji życiowej, a w skrajnej postaci – na przykład dokonywania wyboru własnej płci – prowadzi do zerwania związków z rzeczywistością. Próby uzyskania „wolności od rzeczywistości” obiektywnej paradoksalnie oddają nas w niewolę naszych wyobrażeń, impul-

²⁹ Na przykład głęboki smutek po utracie bliskiej osoby lub frustracje okresu dzieciństwa, które będąc częścią kondycji ludzkiej i rozwoju, nierzadko w nieuzasadniony sposób określane są mianem depresji lub traum. Jednocześnie punktem odniesienia dla oceny własnego stanu staje się nierealistyczna norma rozumiana jako stabilne odczuwanie zadowolenia, satysfakcji i przyjemności z życia, niski poziom stresu, życie pozbawione trudności.

³⁰ Zob. portal internetowy Zdrowa głowa, <http://zdrowaglowa.pl/mam-terapeuta/>.

sów, poruszeń emocjonalnych czy odczuć, ale też perswazyjnych ideologii, wykorzystywanych przez różne grupy interesów.

Gdybyśmy konsekwentnie starali się uwolnić od rzeczywistości rozwojowo-społecznej (w której przywileje dzieciństwa ustępują wymogom dorosłości), relacyjnej (jesteśmy od siebie zależni) i egzystencjalnej (nasze życie jest kruche i się kończy) nigdy nie osiągnęlibyśmy dojrzałości, obawialibyśmy się zobowiązać do miłości i unikali pytań o sens życia³¹. Pozostając w niewoli naszych lęków, nie dokonywalibyśmy wyborów otwierających możliwość spełnienia się w człowieczeństwie. W pomocy psychologicznej relatywizacja i subiektywizacja prawdy zwykle nie stanowią celów samych w sobie. Niejawne założenia natomiast, stanowiące podstawy tego typu pomocy – wbrew celom terapii związanym z dojrzywaniem osobowości oraz utrzymaniem satysfakcjonujących bliskich relacji z innymi – sprzyjają ześrodkowaniu uwagi na sobie, własnych stanach i mechanizmach. Nierzadko pacjent, który wskutek terapii skonfrontował się z różnymi swoimi przeżyciami, uzyskał szeroką wiedzę o sobie, zrozumienie mechanizmów własnej psychopatologii i konstruktywnych zmian, istotnych zmian jednak nie dokonuje³² – jak gdyby nie zależało mu na nich, jak gdyby, na głębszym poziomie, nie miał wystarczająco dobrej woli, aby wprowadzić je w życie.

W KIERUNKU KLASYCZNYCH UJĘĆ WOLNEJ WOLI W PSYCHOLOGII

Zasadnicza trudność związana z rozumieniem fenomenu wolnej woli we współczesnej psychologii akademickiej leży w sprowadzeniu jej do rangi jednego z mechanizmów psychologicznych. Próby przezwyciężenia problemu w ramach paradygmatu przyrodniczego nie przyniosły zadowalających rezultatów, ujęcia zaś wykraczające poza dominujący paradygmat nie uzyskały dotąd dostatecznej dojrzałości metodologicznej. W praktyce psychologicznej, wraz z postępującymi zmianami kulturowo-pokoleniowymi, pierwotne interpretacje wolnej woli wyzwalane są z kontekstu odpowiedzialności i obiektywnego porządku wartości, a zastępuje je wolność od przymusu oraz „niewola” mechanizmów powstawania zaburzeń i subiektywnych przeświadczeń.

³¹ Szerzej na temat znaczenia odniesień do rzeczywistości w pomocy psychologicznej zob. D.K. Kuncewicz, *Odczytać życie. Analiza opowieści o własnym życiu z wykorzystaniem narzędzi teorii literatury*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2022, s. 99-106; D.S. Kuncewicz, *Psychoterapia – na styku mechanizmów psychologicznych i wolnej woli*, „Diametros” 2023, <https://diametros.uj.edu.pl/diametros/article/view/1837/1659>.

³² Zob. D. Kuncewicz, K. Lachowicz-Tabczek, J. Załuski, *Why Insight in Psychotherapy Does Not Always Lead to Behaviour Change?*, „Polish Journal of Applied Psychology” 12(2014) nr 12, s. 99-122.

Nadzieję na przywrócenie w psychologii adekwatnego rozumienia wolnej woli i należnego jej statusu upatrujemy w sięgnięciu do klasyków psychologii, którzy akceptowali humanistyczny charakter tej dyscypliny i jej związku z filozofią oraz nie starali się zawęzić przedmiotu i metody badań psychologicznych do konwencji nauk wyłącznie przyrodniczych. Ojciec psychologii amerykańskiej Williams James, choć przyznawał, że nie jest możliwe ustalenie ogólnych praw rządzących wolą, sugerował, że abstrahowanie od zagadnień wolnej woli w psychologii praktycznie prowadzi do zaprzeczania istnieniu woli³³. Odwołując się do argumentów etycznych jako bardziej podstawowych niż przyrodnicze, twierdził, że ludzka wola jest jednak wolna. Wyprowadzanie problematyki wolnej woli poza obręb psychologii ma jego zdaniem charakter tymczasowy i wynika z jej niedojrzałości jako nauki³⁴. W swojej końcowej refleksji nad wolną wolą James wyraźnie przekroczył granice empirycznej przewidywalności zjawisk w kierunku ujęcia idiograficznego. Streszczając je w jednym zdaniu, powiedzielibyśmy, że wolna wola jest wysiłkiem etycznym, rozpoznawalnym w ponawianych wyborach człowieka zmagającego się ze sobą i światem, które konstytuują jego los, przeznaczenie i spełnienie³⁵.

Na etyczny charakter wolnej woli i właściwy jej aspekt wysiłku wyraźnie wskazuje także prekursor polskiej psychologii rozwojowej Stefan Szuman,

³³ Por. J a m e s, dz. cyt., s. 433n.

³⁴ Por. tamże, s. 438.

³⁵ Aby dokładniej zarysować poglądy Jamesa na wolną wolę, przytaczamy fragment jego refleksji: „Jeśli celem tego dramatu życia ludzkiego są «pragnienia serca i powściągnięte je wodze», to to, czego poszukujemy, wydaje się być wysiłkiem, jaki jesteśmy w stanie z siebie dać. Kto nie może zrobić żadnego wysiłku, jest tylko cieniem; kto może dokonać go dużo – bohaterem. Ogromny świat, który nas otacza, stawia przed nami wszelkiego rodzaju pytania i wypróbowuje nas na wszelkie sposoby. Z różnymi próbami radzimy sobie, wykonując czynności, które są łatwe, a na niektóre pytania odpowiadamy wyraźnie wymawianymi słowami. Jednak na najgłębsze pytanie, z jakim się spotykamy, nie ma innej odpowiedzi niż nieme poruszenie woli i uczucie ściśniętego serca, gdy mówimy: «Tak. Zniosę nawet to». Gdy stykamy się z czymś strasliwym albo gdy życie jako całość ukazuje nam swoje mroczne otchłanie, wówczas ci z nas, którzy są bezwartościowi, tracą zupełnie panowanie nad sytuacją i bądź to uciekają od trudności, odwracając od nich uwagę bądź też, jeśli nie mogą tego zrobić, staczają się do poziomu uległych mas, gdzie panuje płacz i strach. Wysiłek, jakiego wymaga zmierzenie się z taką sytuacją i wyrażenie na nią zgody, przekracza ich siły. Lecz postaci bohaterskie postępują inaczej. Dla nich również są to rzeczy złowieszcze i strasliwe, niepożądane, niezgodne z tym, czego sobie życzą. Potrafią oni jednak, jeśli to konieczne, stawić im czoło, nie tracąc z tego powodu panowania nad sobą na resztę życia. Tak świat znajduje w człowieku bohaterskim wartościowego partnera i towarzysza; zaś wysiłek, na który potrafi się on zdobyć, aby nadal chodzić z podniesioną głową i zachować równowagę, stanowi prostą miarę jego wartości i atut w grze, jaką jest ludzkie życie. [...] Potrafi on sprostać temu światu [...] tworzy część ludzkiego przeznaczenia [...] «Zniesiesz to, czy tego nie zniesiesz?» – oto najbardziej przenikliwe pytanie, z jakim możemy się spotkać; stajemy przed nim w każdej godzinie naszego życia, w związku z największymi i najmniejszymi, najbardziej teoretycznymi i najbardziej praktycznymi sprawami. Odpowiadamy swoją *zgodą* lub *niezgodą*, nie słowami?”. Tamże, s. 435-437.

który koncentruje się zwłaszcza na rozwoju woli w biegu życia. Zdaniem Szumana wyjściowo dysponujemy wrodzoną wolicjonalnością, „osobistą siłą i energią parcia do celu, dążenia i chcenia”³⁶, która jednak nie jest jeszcze wolą. Dopiero na kolejnym etapie „z tej podstawowej wolicjonalnej energii – przez doświadczenie oporu – kształtuje się wola jako hart, wytrzymałość, nieustępliwość i nieugiętość”³⁷. W odróżnieniu od „wrodzonej ślepej energii woli”³⁸, wola-hart bazuje na wysiłku świadomym, który stanowi źródło przeistaczania się osobowości w charakter. Na trzecim, ostatnim etapie „wola przemienia się jeszcze we właściwą wolę etyczną, w tzw. dobrą wolę”³⁹. Szuman podkreśla, że tylko „silna i dobra wola daje człowiekowi wolność”⁴⁰.

Drogę powrotu klasycznego ujęcia wolnej woli do psychologii torują również niektórzy psychologowie-praktycy. W raportach z pracy terapeutycznej, wbrew dominującym we współczesnej psychologii deterministycznym poglądom na wolną wolę, sugerują oni, zwykle nie wprost, że ma ona niebagatelne znaczenie dla powodzenia terapii. Bez udziału wolnej woli, niezależnie od okoliczności i głębokości zaburzeń, pacjent nie mógłby zbliżyć się do prawdy o swoim położeniu i podejmować odpowiedzialności za konstruktywne zmiany w swoim życiu. Co ciekawe, wymóg szukania prawdy i podejmowania choćby minimalnej odpowiedzialności za terapię, zwykle stanowi mniej lub bardziej wyraźnie wyartykułowaną, ale jednak fundamentalną regułę kontraktu terapeutycznego. Poważne jej traktowanie może mieć kluczowe znaczenie dla efektywnej terapii także (a może zwłaszcza?) w przypadku osób z głębszymi zaburzeniami.

Żadne, nawet najcięższe zaburzenie nie ubezwłasnowolnia człowieka w takim stopniu, żeby nie mógł on – przed zaostreniem tego zaburzenia, w czasie jego trwania lub po jego zakończeniu – odkryć choćby drobnych szczelin, pozwalających na autonomiczne decyzje i drobne kroki w kierunku zdrowia lub pozostawania w chorobie⁴¹. Niepodejmowanie żadnych decyzji, oczywiście też

³⁶ S. Szuman, *Osobowość i charakter*, Polska Akademia Umiejętności – Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014, s. 319.

³⁷ Tamże.

³⁸ Tamże.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Niniejszą tezę pragniemy zilustrować przykładem fragmentu sesji terapeutycznej, który wprost ukazuje, jak ważne w terapii jest odwoływanie się do wolnej woli pacjenta przez identyfikowanie jego „szczelin decyzyjnych”: „Terapeuta: Rozmawiałem przez telefon z pańskim bratem, który zadzwonił, żeby powiedzieć mi, że nie był pan na wtorkowej sesji, gdyż po podjęciu próby samobójczej znalazł się pan w szpitalu. [...] Narzuca mi się więc pytanie: Czy jest pan rzeczywiście zdolny do uczestnictwa w psychoterapii? Nie zadzwonił pan do mnie; nie wyjaśnił swojej nieobecności. Pacjent: (przerwywając) Dzwoniłem. Terapeuta: Dzwonił pan dopiero po mojej rozmowie z pańskim bratem. Powiedział pan mojej sekretarce, że według pana będę się gniewać, bo nie zadzwonił pan do mnie [...] zadzwonił pan do mnie, gdy pan pomyślał, że mogłem się zdenerwować. Ale, hm, nie zadzwonił pan przedtem. Pacjent: Nie byłem w stanie (lekki śmiech). Terapeuta: Jednak nie podjął pan

jest decyzją, najczęściej o trwaniu w dotychczasowym stanie lub chorobie z jakichś istotnych dla pacjenta powodów (na przykład gratyfikacji mniej dojrzałych pragnień czy oczekiwań). Za decyzją, która nie skutkuje żadnymi krokami prowadzącymi do dokonania zmiany, stoi – zdaniem Harolda Greenwalda, twórcy tak zwanej terapii decyzji – najprawdopodobniej niejawną decyzją, żeby się nie zmieniać⁴². Niejawna, ale niekoniecznie nieświadoma. Przychylamy się tu do poglądu, że większość ważnych decyzji podejmujemy jednak świadomie i w związku z tym jesteśmy za nie odpowiedzialni⁴³. Z czasem tracimy świadomość niektórych z tych decyzji, ponieważ automatyzują się skutek częstego ponawiania albo ulegają

żadnej próby powiadomienia mnie o tym, że nie będzie pana na sesji, chociaż już pan o tym wiedział. Pacjent: (przerywając) Mogę panu powiedzieć, że gdy dzwoniłem, to nawet nie wiedziałem, jaki jest to dzień. Nie miałem praktycznie żadnej świadomości tego, co się dzieje. [...] Terapeuta: Dobrze, to jest właśnie to, do czego nawiązałem. Tak więc, jeśli był pan nieprzytomny, to dlatego, że zażył pan te wszystkie leki. Pacjent: Racja. Terapeuta: Zatem mówię o decyzji, którą pan podjął, biorąc te leki. Pacjent: Hmm. Terapeuta: Z doświadczenia pan wie, że jeśli je pan zażyje, to nie będzie pan w pełni świadomy. Dlatego więc powinien był pan od razu zadzwonić i powiedzieć mi: «Właśnie zażyłem leki i nie przyjdę we wtorek». Nie zrobił pan tego. Pacjent: Nie wydaje mi się normalne dzwonienie do kogoś i oświadczenie, że właśnie zamierzam przedawkować. Terapeuta: Dobrze, wobec tego musimy o tym porozmawiać. Jeśli chce pan kontynuować leczenie, musi pan uznać, że informowanie mnie o zaistniałej sytuacji jest postępowaniem normalnym. Musimy porozmawiać, w jaki sposób możemy utrzymać regularność naszych sesji i jak rozumiemy pana odpowiedzialność za swoje życie. Jak już ustaliliśmy, poddanie się leczeniu oznacza dla pana przychodzenie tu regularnie, dwa razy w tygodniu. Musi pan też ponosić odpowiedzialność za swoje codzienne życie. W innym wypadku nie może się pan zaangażować w leczenie. Chciałbym określić, jakie są według mnie minimalne warunki prowadzenia terapii, a następnie posłucham, co pan o tym myśli. Czy to panu odpowiada? Terapeuta: Dobrze. Przyjmijmy więc, że pewnego dnia może pan znowu odczuć chęć popełnienia samobójstwa. W przeszłości działał pan pod wpływem takich impulsów często. Leżał pan w śpiączce przez wiele dni, to prawda? Pacjent: Tak. Terapeuta: Podjął pan bardzo poważne próby samobójcze. Nie były to puste gesty z pana strony i myślę, że powinny być traktowane poważnie, bardzo poważnie. Oczekuję, że w momencie, gdy poczuje pan, iż jest bliski takiego gestu, niezależnie od jego powodu, zgłosi się pan natychmiast do szpitala. Pacjent: Nie chcę iść do szpitala psychiatrycznego. Terapeuta: W takim wypadku nie jestem w stanie pana leczyć. (Po przerwie) Tak więc na samym początku naszej pracy kończymy ją. Pacjent: Ale to pan powiedział mi przecież, że pobyt w szpitalu nie byłby dla mnie korzystny. Terapeuta: To prawda. Nie jest to jednak wcale sprzeczne z tym, co powiedziałem przed chwilą. Gdybym uważał, że potrzebuje pan hospitalizacji, zasugerowałbym to panu, nie robię tego jednak. Odwrotnie – jak mówiłem – proponuję terapię ambulatoryjną. Przed chwilą powiedziałem tylko, że są pewne minimalne warunki wstępne. Są one jednak niezbędne do prowadzenia leczenia. Dotrzymanie ich zależy od pana chęci do uczestnictwa w terapii. Doceniam też pana szczerść. Na pewno byłoby dużo gorzej, gdyby nie mówił mi pan prawdy – to zniszczyłoby istotną podstawę leczenia. A tak przynajmniej wiemy, gdzie jesteśmy. (Przerwa) Czy chce pan dalej mnie słuchać? Pacjent: Tak...”. O.F. K e r n b e r g, M.A. S e l z e r, H. K o e n i g s b e r g, A.C. C a r r, A.H. A p p e l b a u m, *Psychodynamiczna terapia pacjentów borderline*, tłum. J. Matkowski, Ł. Penderecki, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2007, s. 62-68.

⁴² Por. H. G r e e n w a l d, *Direct Decision Therapy*, Edits, San Diego 1973, s. 143-145; Y a l o m, dz. cyt., s. 325-328.

⁴³ Por. np. A. K ę p i ń s k i, *Rytm życia*, Wydawnictwo Literackie, Kraków – Wrocław 1983, s. 69n.; G r e e n w a l d, dz. cyt., s. 22.

stłumieniu⁴⁴, gdyż stawiają nas w złym świetle, o czym chcielibyśmy zapomnieć. Decyzje zaś o zapomnieniu z czasem również ulegają stłumieniu.

Harold Greenwald, a także polski psychiatra Antoni Kępiński⁴⁵, uważają, że pierwotne, a następnie zautomatyzowane lub stłumione decyzje nie muszą być ukryte w głębokiej nieświadomości oraz że zazwyczaj możemy odkryć w historii życia punkt, w którym się zrodziły, i wykorzystać okazję do ich zmiany. Dla Greenwalda rozpoznawanie decyzji życiowych, ich hierarchii, kontekstów, historii i wynikających z nich korzyści, stanowiło oś pracy z pacjentami. Odkrywając wraz z pacjentami ich liczne, powiązane ze sobą decyzje, starał się on dotrzeć do tych bazowych, już niefunkcjonalnych w nowych kontekstach życiowych, choć wciąż przynoszących pewne osobiste korzyści⁴⁶. Zwykle były to decyzje osadzone w dziecięcych pragnieniach i lękach, obliczone na uzyskanie bezpieczeństwa, komfortu, opieki, kontroli, uwagi, docenienia czy dokonania. Innymi słowy, decyzje o przyznaniu sobie nieadekwatnego do rzeczywistości rozwojowo-społecznej prawa do pozostawania wiecznym dzieckiem, nieprzyjmującym zobowiązań i odpowiedzialności za swoje działania⁴⁷. Podobnie ten typ decyzji rozumie Antoni Kępiński. Zalicza do nich decyzje o wyborze sposobu zachowania się lub przeżywania (między innymi o reagowaniu agresją, poczuciem winy lub krzywdy, wycofywaniu się z trudniejszych sytuacji), które, ponieważ utrwaliły się w postaci nawyków⁴⁸, zbyt pochopnie traktujemy jak zupełnie niezależne od nas cechy osobowości.

Zgodnie z przytoczonym ujęciem psychoterapii rozpoznawanie własnych niedojrzałych pragnień i podjętych w ich kontekście decyzji może powodować dotkliwą niewygodę, generować lęk, wstyd, poczucie winy, ale też absurdu, a przez to tworzyć okazję do rewizji dotychczasowych wyborów⁴⁹. Zadanie terapeuty nie polega wówczas na rozpraszaniu bólu psychicznego pacjenta czy wyręczaniu go w mierzeniu się z odpowiedzialnością za wybór, ale na tworzeniu warunków (przez wspólne szukanie prawdy o sobie i relacjach z innymi) do konfrontacji z nią. Pacjent konfrontuje się z wewnętrznym konfliktem między mniej i bardziej dojrzałymi pragnieniami – jak pisze Irvin D. Yalom – „dogłębnie i z całą siłą”⁵⁰, po to, aby w końcu skonstruować „twórcze i innowacyjne rozwiązanie – rozwiązanie, jakiego nikt inny nie mógłby przewidzieć”⁵¹.

⁴⁴ Por. Kępiński, dz. cyt., s. 87.

⁴⁵ Por. tenże, *Psychopatologia nerwic*, PZWL, Kraków 1973, s. 179-284; Greenwald, dz. cyt., s. 133-155.

⁴⁶ Por. Greenwald, dz. cyt., s. 133-155.

⁴⁷ Por. tamże, s. 33-36.

⁴⁸ Por. Kępiński, *Psychopatologia nerwic*, s. 281.

⁴⁹ Por. tamże; N. Symington, *Narcyzm. Nowa teoria*, tłum. M. Lipińska, Wydawnictwo Imago, Gdańsk 2013, s. 126; Yalom, dz. cyt., s. 321n.

⁵⁰ Yalom, dz. cyt., s. 322.

⁵¹ Tamże.

Chcielibyśmy uczynić tu pewne zastrzeżenie. Sądzymy, że istotą i głównym źródłem zmiany dokonującej się w pacjencie wciąż pozostają jego decyzje, nie zaś spiętrzenie bólu, prowokujące do poszukiwania rozwiązania, które w jakiś nowatorski sposób godziłby konfliktowe pragnienia. Co więcej, gros tego rodzaju kluczowych decyzji o zmianie ma charakter moralny, dotyczą one bowiem wyboru między różnymi dobrami, a ściślej między dobrem i złem w określonym kontekście życiowym. Wydaje się, że zwłaszcza te decyzje, które uwzględniają wpisany w ludzką kondycję – a więc obiektywny – porządek moralny, sprzyjają porządkowaniu siebie i swojego miejsca w świecie i relacjach z innymi ludźmi. Spodziewamy się, że o takie właśnie decyzje pacjenta chodzi w każdej skutecznej psychoterapii, choć nie zawsze są one wprost artykułowane. Nie bez znaczenia dla wyborów pacjenta pozostają cechy i postawa terapeuty jako człowieka, w tym jego zaangażowanie i podmiotowe traktowanie pacjentów. Niniejszy zbiór powiązanych ze sobą tez wymaga szerszego uzasadnienia w ramach odrębnego opracowania.

W KIERUNKU STAREGO-NOWEGO PARADYGMATU WOLNEJ WOLI W PSYCHOLOGII

Staraliśmy się wykazać, że współcześnie niepopularny, czy też – jak pisze Maria Straś-Romanowska – zagubiony, paradygmat wolnej woli w psychologii⁵² obecny jest w klasycznej uniwersyteckiej myśli psychologicznej, nawiązującej do swoich filozoficzno-etycznych korzeni. Występuje on także w podejściach psychoterapeutycznych koncentrujących się na decyzjach pacjenta. W obu wariantach wolna wola jawi się jako wysiłek wkładany w mierzenie się ze sobą i światem, zogniskowany w decyzjach o charakterze moralnym. Historia tych decyzji – w perspektywie dokonywanego przed śmiercią bilansu – zdaje się stanowić najgłębszą ośnowę naszej historii życia. To nasze wybory w kontekście rozmaitych okoliczności, uwarunkowań i determinizmów – a nie biologia, przeszłość czy zaburzenie – wyznaczają nasz los. Miejsce dla kwestii wolnej woli i zagadnień pokrewnych (na przykład celu życia, roli cierpienia, wartości wyższych), marginalizowanych we współczesnej psychologii akademickiej, Straś-Romanowska odnajduje w jej nurcie personalistyczno-egzystencjalnym. Zagadnieniem wyznaczającym ramy tego nurtu jest los człowieka, kształtowany nie tyle przez same zdarzenia, ile przez odkrywanie ich sensu i podejmowane w tym kontekście wybory. Od rodzaju

⁵² Zob. M. Straś-Romanowska, *Wolna wola – zagubiony paradygmat współczesnej psychologii*, w: *Dylematy wolności*, red. M. Reut, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2001, s. 181-198.

życiowych i codziennych wyborów zależy rozwój, prowadzący do osobowego spełnienia⁵³. Ważna jest zatem nie motywacja, ale decyzja, nie mechanizm, ale historia, nie jakość życia, ale jego spełnienie.

Badania w obrębie psychologii personalistyczno-egzystencjalnej, skoncentrowane na analizie narracji autobiograficznych, prowadzone były zazwyczaj w dwóch – niesatysfakcjonujących metodologicznie – kierunkach. Badacze albo przekładali fragmenty wypowiedzi na uogólnione kategorie i wskaźniki liczbowe (tracąc bogactwo znaczeń i sensów)⁵⁴, albo próbowali bezzałożeniowo „zanurzyć się”, wczuć w tekst, a następnie, w niejasny jednak sposób, opisać i zinterpretować doświadczenie osoby badanej (tracąc obiektywizm)⁵⁵. Sądzimy, że rozwiązania metodologicznego nie należy poszukiwać w uogólniających analizach ilościowych, będących domeną nauk matematyczno-przyrodniczych, ani w zapożyczeniach z fenomenologii filozoficznej, których nie przełożono dotąd na dostatecznie wiarygodne reguły interpretacji tekstu.

Rozwiązanie stanowi przede wszystkim sprecyzowanie celów badań adekwatnych do natury analizowanego zjawiska. Ukierunkowanie na przykład na uchwycenie psychologicznych mechanizmów aktów wolnej woli byłyby wewnętrznie sprzeczne, gdyż akty te z założenia nie byłyby traktowane jako wolne. Za adekwatny do natury wolnej woli cel badań psychologii personalistyczno-egzystencjalnej można uznać zrozumienie⁵⁶ historii lub określonych fragmentów historii osoby, które manifestują się – mniej lub bardziej bezpośrednio – w jej opowieści o własnym życiu lub jego aspektach. Według Alasdaira MacIntyre’a opowieść o życiu staje się zrozumiała wtedy, gdy na podstawie zdarzeń i ich nakładających się na siebie kontekstów jesteśmy w stanie odczytać intencje głównych bohaterów (pierwotne i wtórne, krótkotrwałe i dalekosiężne) oraz powiązania między nimi⁵⁷. Trafne zaś odczytanie intencji i ich powiązań wymaga uwzględnienia nakładających się kontekstów: sytuacyjnych, związanych z relacjami z innymi ludźmi, rodzinno-pokoleniowych i społeczno-kulturowych⁵⁸.

⁵³ Zob. t a ż, *Główne idee teoretyczne i metodologiczne psychologii personalistyczno-egzystencjalnej jako dyscypliny humanistycznej*, w: *Na tropach psychologii jako nauki humanistycznej*, red. M. Straś-Romanowska, PWN, Warszawa–Wrocław 1995, s. 15-47.

⁵⁴ Zob. np. A. C i e r p k a, *Tożsamość i narracje w relacjach rodzinnych*, Eneteia, Warszawa 2013.

⁵⁵ Zob. np. I. P i e t k i e w i c z, J.A. S m i t h, *Praktyczny przewodnik interpretacyjnej analizy fenomenologicznej w badaniach jakościowych w psychologii*, „Czasopismo Psychologiczne” 18(2012) nr 2, s. 361-369.

⁵⁶ Ścisłej mówiąc, rozumienie obejmujące wyjaśnienie. Szerzej na ten temat por. G.E. K w i a t k o w s k a, *Nowe perspektywy badania – hermeneutyka psychologiczna*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin-Polonia. Sectio J” 14(2001), s. 141.

⁵⁷ Por. M a c I n t y r e, dz. cyt., s. 370.

⁵⁸ Por. tamże, s. 368-376; por. też: D.K. K u n c e w i c z, E. S o k o ł o w s k a, J. S o b k o w i c z, D.S. K u n c e w i c z, *Po ciszy. Rozważania o komunikacji opartej na kontekście*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 2020, s. 136-148.

Konieczny jest również dobór metody adekwatnej do celu badawczego. Przypuśćmy, że za cel badania obierzemy próbę zrozumienia historii osoby – historii stojącej za jej spełnieniem się lub niespełnieniem w małżeństwie, rodzinie lub pracy albo prowadzącej do zdiagnozowania u tej osoby zaburzenia bądź do powodzenia lub niepowodzenia terapii. Zastosowana metoda powinna umożliwić trafne odczytanie tej historii, a w szczególności jej osnowy utkanej z kluczowych decyzji. Fenomenologiczny, w szerokim sensie eksploracyjny opis struktury doświadczenia, w którym może się znaleźć właściwie wszystko, nie wydaje się dobrą opcją badawczą. Sądzymy, że trafniejsze jest użycie metod filologicznych zwykle wykorzystywanych do interpretacji tekstów o charakterze literackim, w tym biblijnych.

Adekwatne do celów badawczych psychologii personalistyczno-egzystencjalnej podejście hermeneutyczne powinno czerpać nie z założeń postmodernizmu, ale realizmu poznawczego, zgodnie z którym obiektywne poznanie, przynajmniej do pewnego stopnia, jest możliwe⁵⁹. Poznanie to oczywiście nie musi mieć charakteru jednoznacznego odwzorowania rzeczywistości. Jak pisze historyk Jerzy Topolski, stanowi ono raczej proces stopniowego, dialektycznego zbliżania się do stanu izomorfizmu między złożoną rzeczywistością a hipotezami konstruowanymi na jej temat⁶⁰. Stosowne do zwiększającego lub zmieniającego się zasobu informacji kolejne modyfikacje hipotez pozwalają zbliżyć się do prawdy o rzeczywistości⁶¹. Ocena trafności interpretacji winna zasadzać się nie na weryfikacji statystycznej jej rezultatów czy też trudnej do oceny empatii interpretatora, ale na sprawdzeniu poprawności poszczególnych kroków analizy tekstu i toku rozumowania.

Postulowane wymogi zdaje się spełniać, przedłożona w autorskiej monografii Doroty K. Kuncewicz, metoda analizy i interpretacji monologów z użyciem narzędzi teorii literatury. Do jej istoty należy wnioskowanie o treściach niewypowiedzianych wprost na podstawie wyróżniających się językowo

⁵⁹ Historyk i teoretyk literatury Eric D. Hirsch argumentuje, że każda wypowiedź (każdy tekst) ma swoje trwałe, odtwarzalne znaczenie, będące pochodną intencji osoby mówiącej. Znaczenie to nie jest zależne od tego, czy autor jest go świadomy, ani od tego, kto i kiedy stara się je odczytać. Trafne odczytanie całościowego znaczenia wypowiedzi wymaga analiz uwzględniających konwencje użycia języka i możliwe implikacje problematycznych fragmentów danego tekstu, a następnie rozstrzygnięcia, na bazie znaczeń wypowiedzianych wprost, otaczających problematyczny fragment, które z tych implikacji są nie do przyjęcia. W zawężonym w ten sposób zbiorze możliwych implikacji łatwiej jest rozpoznać implikacje typowe dla autora, a następnie na ich podstawie zrekonstruować jego intencję znaczeniową, która staje się ostatecznym kontekstem interpretacji sensu całości wypowiedzi. Szerzej na ten temat zob. E. D. H i r s c h, *Interpretacja obiektywna*, tłum. P. Graff, „Pamiętnik Literacki” 68(1977) nr 3, s. 289-320.

⁶⁰ Por. J. T o p o l s k i, *Fakt historyczny*, w: *Teoretyczne problemy wiedzy historycznej. Antologia tekstów*, wybór E. Domańska, Wydawnictwo Nauka i Innowacje, Poznań 2016, s. 138.

⁶¹ Por. tamże, s. 136.

i narracyjnie sposobów mówienia i ich kontekstów⁶². Przydatność tej metody została potwierdzona w analizie i interpretacji monologów par opowiadających o swoich związkach (o zróżnicowanym stażu – od pół roku do ponad pięćdziesięciu lat), której Dariusz S. Kuncewicz poświęcił odrębną monografię. Dzięki tej metodzie udało się zrekonstruować sekwencje decyzji partnerów kluczowe dla przebiegu ich związku oraz spełnienia lub niespełnienia się w nim⁶³.

*

Psychologia jako nauka z założenia interdyscyplinarna nigdy nie wypracuje – jak przypuszcza Alfred R. Mele – jednolitego paradygmatu⁶⁴. Zamykanie jej w paradygmacie przyrodniczym (co obejmuje również traktowanie paradygmatu humanistycznego jako przednaukowego) prowadzi do zniekształceń w wyjaśnianiu fenomenów ludzkiej psyche, a zwłaszcza intencjonalności. Zasadny jest więc dalszy wysiłek metodologiczny zmierzający do przywrócenia i rozwinięcia paradygmatu humanistycznego jako równorzędnego wobec przyrodniczego

Sens naukowy badań psychologicznych uwzględniających wolną wolę wpisuje się w generalny sens nauk humanistycznych, zainteresowanych zbliżaniem się do prawdy o kondycji ludzkiej, do odpowiedzi na pytania, jak żyć dobrze, godnie i mądrze⁶⁵. Czyż pacjent podczas psychoterapii nie poszukuje między innymi odpowiedzi na takie właśnie pytania? Zbierane przez lata rezultaty hermeneutycznych analiz wypowiedzi wielu osób oczywiście nie dostarczą konkretnemu pacjentowi bezpośredniej odpowiedzi na jego osobiste pytania, pozwolą jednak terapeutom, dzięki rozumowaniu przez analogię, trafniej odczytać i lepiej zrozumieć specyfikę jego trudności. Podobnie jak sięganie do bogatej kazuistyki medycznej pozwala lekarzowi trafniej ocenić stan jego pacjenta i zastosować odpowiednie metody leczenia, a rozumienie zjawisk i procesów występujących w przeszłych epokach pomaga historykowi trafniej ocenić, wyjaśnić i zrozumieć zdarzenia w epoce mu współczesnej.

Dysponująca metodologią hermeneutyki literackiej psychologia personalistyczno-egzystencjalna może stać się bliższa praktyce psychoterapeutycznej niż nurty psychologii oparte na modelu nauk przyrodniczych. Praca terapeuty, która wymaga permanentnej analizy i interpretacji tego, co, jak i dlaczego pacjent powiedział lub czego nie powiedział, w swej istocie stanowi herme-

⁶² Zob. K u n c e w i c z, *Odczytać życie*.

⁶³ Zob. D.S. K u n c e w i c z, *Opowieści o miłości. Między modelem a tajemnicą* (w druku).

⁶⁴ Zob. A.R. M e l e, *Psychology and Free Will: A Commentary, w: Are We Free?*, s. 325-346.

⁶⁵ W tle nauk przyrodniczych i technicznych znajdują się pytania innego rodzaju: jak żyć dłużej, zdrowiej, wygodniej.

neutykę stosowaną – co też w kolejnych opracowaniach warto lepiej wyartykułować. Postępowi w wyjaśnianiu zaburzeń i skutecznej psychoterapii może służyć objęcie systematyczną refleksją przestrzeni, w której stykają się wybory dokonywane przez pacjenta i jego mechanizmy psychologiczne psychologiczne. Układy szczelin decyzyjnych mogą się różnić w przypadku różnych typów zaburzeń oraz rozmaitych kontekstów życiowych.

BIBLIOGRAFIA / BIBLIOGRAPHY

- Baltes, Paul B., Judith Glück, and Ute Kunzmann. *Mądrość: Jej struktura i funkcja w kierowaniu pomysłnym rozwojem w okresie całego życia*. Translated by Marcin Szuster. In *Psychologia pozytywna: Nauka o szczęściu, zdrowiu, sile i cnotach człowieka*. Edited by Janusz Czapiński. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2005.
- Bargh, John A. "Free Will Is Un-natural." In *Are We Free? Psychology and Free Will*. Edited by John Bear, James C. Kaufman, and Roy F. Baumeister. New York: Oxford University Press, 2008.
- Baumeister, Roy F. "Free Will in Scientific Psychology." *Perspectives on Psychological Sciences* 3, no. 1 (2008): 14–19.
- Baumeister, Roy F., E. J. Masicampo, and Nathan C. DeWall, "Prosocial Benefits of Feeling Free: Disbelief in Free Will Increases Aggression and Reduces Helpfulness." *Personality and Social Psychology Bulletin* 35, no. 2 (2009), s. 260–8.
- Cierpka, Anna. *Tożsamość i narracje w relacjach rodzinnych*. Warszawa: Eneteia, 2013.
- Frankl, Viktor E., *Wola sensu: Założenia i zastosowanie logoterapii*. Translated by Aleksandra Wolnicka. Warszawa: Czarna Owca, 2018.
- Gasiul, Henryk. *Personalistyczna koncepcja osobowości: Podstawy teoretyczne; Mechanizmy rozwoju i jego zakłóceń*. Warszawa: Difin, 2022.
- Gelso, Charles J., and Jeffrey A. Hayes. *Relacja terapeutyczna*. Translated by Monika Rucińska. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2004.
- Greenwald, Harold. *Direct Decision Therapy*. San Diego: Edits, 1973.
- Hirsch, Eric D. "Interpretacja obiektywna." Translated by Piotr Graff. „Pamiętnik Literacki” 68, no. 3 (1977): 289–320.
- James, William. *Psychologia: Kurs skrócony*. Translated by Michał Zagrodzki. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2002.
- Judycki, Stanisław. "Tożsamość i wolna wola." *Diametros*, no. 7 (2006): 199–204.
- Kernberg, Otto F., Michael A Selzer, Harold Koenigsberg, Arthur C. Carr, and Ann H. Appelbaum. *Psychodynamiczna terapia pacjentów borderline*. Translated by Jacek Matkowski and Łukasz Penderecki. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 2007.
- Kepiński, Antoni. *Psychopatologia nerwic*. Kraków: PZWL, 1973.
- . *Rytm życia*. Kraków and Wrocław: Wydawnictwo Literackie, 1983.

- Koczanowicz-Dehnel, Iwona. "William Stern i jego program psychologii personalistycznej." *Czasopismo Psychologiczne* 20, no. 2 (2014): 229–36.
- Kościelska, Małgorzata. "Nie dorosnąć do... Infantylna osobowość naszych czasów." *Polskie Forum Psychologiczne* 19, no. 4 (2014): 425–37.
- Kozielecki, Józef. *Koncepcja transgresyjna człowieka: Analiza psychologiczna*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1987.
- Kuncewicz, Dariusz S. *Opowieści o miłości: Między modelem a tajemnicą*, in print.
- . "Psychoterapia – na styku mechanizmów psychologicznych i wolnej woli." *Diametros* 2023. <https://diametros.uj.edu.pl/diametros/article/view/1837/1659>.
- Kuncewicz, Dariusz, Kinga Lachowicz-Tabaczek, and Jacek Załuski. "Why Insight in Psychotherapy Does Not Always Lead to Behaviour Change?" *Polish Journal of Applied Psychology* 12, no. 2 (2014): 99–122.
- Kuncewicz, Dorota K. *Odczytać życie. Analiza opowieści o własnym życiu z wykorzystaniem narzędzi teorii literatury*. Warszawa: Oficyna Naukowa, 2022.
- Kuncewicz, Dorota K., Ewa Sokołowska, Jolanta Sobkowicz, and Dariusz S. Kuncewicz. *Po ciszy: Rozważania o komunikacji opartej na kontekście*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 2019.
- Kwiatkowska, Grażyna E. "Nowe perspektywy badania – hermeneutyka psychologiczna." *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin–Polonia. Sectio J* 14 (2001): 141–8.
- Lemańska, Anna. "Konflikt ewolucjonizmu z kreacjonizmem jako spór światopoglądowy." *Roczniki Filozoficzne* 68, no. 4 (2020): 71–88.
- MacIntyre, Alasdair. *Dziedzictwo cnoty: Studium z teorii moralności*. Translated by Adam Chmielewski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1996.
- May, Rollo. *Miłość i wola*. Translated by Helena Śpiewak and Paweł Śpiewak. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis, 1998.
- Mele, Alfred R. "Psychology and Free Will: A Commentary." In *Are We Free? Psychology and Free Will*. Edited by John Bear, James C. Kaufman, and Roy F. Baumeister. New York: Oxford University Press, 2008.
- Oleś, Piotr, and Monika Kłosok-Ścibich. "Syndrom Gaugina – zmiana tożsamości czy mit?" *Psychologia Rozwojowa* 14, no. 1 (2009): 9–25.
- Oleś, Piotr K. *Wprowadzenie do psychologii osobowości*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2019.
- Pietkiewicz, Igor, and Jonathan A. Smith. "Praktyczny przewodnik interpretacyjnej analizy fenomenologicznej w badaniach jakościowych w psychologii." *Czasopismo Psychologiczne* 18, no. 2 (2012): 361–9.
- Reber, Arthur S., and Emily S. Reber. *Słownik psychologii, s.v. "Psychologia"*. Translated by Joanna Kowalczyńska and Grzegorz Mizera. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, 2008.
- Sotwin, Wiesława. *Jak działa wola, czyli dynamika umysłu*. Warszawa: Academica, 2010.

- Straś-Romanowska, Maria. "Aksjologiczny wymiar aktów wolnej woli: Przegląd wybranych ujęć filozoficznych." In *Człowiek, kultura, edukacja*. Edited by Maria Reut. Vol. 2. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, 1995.
- . "Główne idee teoretyczne i metodologiczne psychologii personalistyczno-egzystencjalnej jako dyscypliny humanistycznej." In *Na tropach psychologii jako nauki humanistycznej*. Edited by Maria Straś-Romanowska. Warszawa and Wrocław: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1995.
- . "Wolna wola – zagubiony paradygmat współczesnej psychologii." In *Dylematy wolności*. Edited by Maria Reut. Wrocław: Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, 2001.
- Symington, Neville. *Narcyzm: Nowa teoria*. Translated by Marta Lipińska. Gdańsk: Wydawnictwo Imago, 2013.
- Szuman, Stefan. *Osobowość i charakter*. Kraków and Warszawa: Polska Akademia Umiejętności and Wydawnictwo Naukowe PWN, 2014.
- Szutta, Natasza. *Czy istnieje coś, co zwiemy moralnym charakterem i cnotą?* Lublin: Wydawnictwo Academicon, 2017.
- Topolski, Jerzy. *Teoretyczne problemy wiedzy historycznej: Antologia tekstów*. Edited by Ewa Domańska. Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje, 2016.
- Trzebińska, Ewa. *Psychologia pozytywna*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, 2008.
- Trzópek, Joanna. *Problem woli: Między antropologią filozoficzną a psychologią mechanizmów regulacyjnych*. Kraków: Societas Vistulana, 2003.
- Wegner, Daniel A. "Self is Magic." In *Are we Free? Psychology and Free Will*. Edited by John Bear, James C. Kaufman, and Roy F. Baumeister. New York: Oxford University Press, 2008.
- Wiśniewski, Ryszard. "Bełkot aksjologiczny w komunikacji międzyludzkiej." In *Co się dzieje z wartościami? Próba diagnozy*. Edited by Elżbieta Okońska and Krzysztof Stachewicz. Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Wydział Teologiczny, 2009.
- Yalom, Irvin D. *Psychoterapia egzystencjalna*. Translated by Anna Tanalska-Dulęba. Warszawa: Instytut Psychologii Zdrowia PTP, 2008.
- Zdrowa głowa. *Mam terapeutę*. <http://zdrowaglowa.pl/mam-terapeute/>.

ABSTRAKT / ABSTRACT

Dorota K. KUNCEWICZ, Dariusz S. KUNCEWICZ – O wolności woli w psychologii
DOI 10.12887/35-2022-4-140-13

W artykule poddano refleksji status zagadnienia wolnej woli w psychologii akademickiej i praktyce psychologicznej. We współczesnej psychologii akademickiej, zdominowanej przez przyrodniczy model uprawiania nauki, zwykle abstrahuje się od pojęcia wolnej woli bądź jest ono sprowadzone do rangi me-

chanizmu psychologicznego lub złudnego przekonania. W praktyce psychologicznej pierwotne, osadzone w filozofii i etyce rozumienie wolnej woli zostało zepchnięte na margines jako nieprzydatne w kontekście przekonania o determinizmie zaburzeń i subiektywności prawdy. Wolna wola w jej pierwotnym znaczeniu jest jednak wyraźnie obecna w pracach klasyków psychologii oraz w podejściu terapeutycznym skoncentrowanym na analizie decyzji pacjentów. Powrotu zagadnień wolnej woli i pokrewnych do psychologii należy spodziewać się w ramach jej nurtu personalistyczno-egzystencjalnego, pomimo że aktualnie boryka się on z ograniczeniami metodologicznymi. W końcowej części artykułu zaproponowano drogę przezwyciężenia tych ograniczeń w oparciu o osadzoną w realizmie poznawczym metodologię hermeneutyki literackiej oraz dalsze, uwzględniające wolność ludzkiej woli kierunki badań istotne dla teorii i praktyki psychologicznej.

Słowa kluczowe: wolna wola, psychologia akademicka, psychoterapia, metodologia nauk

Kontakt: (Dorota K. Kuncewicz) Katedra Psychologii Klinicznej, Instytut Psychologii, Wydział Nauk Społecznych, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Al. Raławickie 15, 20-950 Lublin; (Dariusz S. Kuncewicz) Specjalistyczna Poradnia Psychoprofilaktyki i Terapii Rodzin im. prof. Włodzimierza Fijałkowskiego, ul. Żołnierzy Niepodległej 1, 20-078 Lublin
E-mail: (Dorota K. Kuncewicz) dorota.kuncewicz@kul.lublin.pl; (Dariusz S. Kuncewicz) dekuncewicz@gmail.com
ORCID (Dorota K. Kuncewicz) 0000-0002-9717-7333; (Dariusz S. Kuncewicz) 0000-0002-7298-0867

Dorota K. KUNCEWICZ, Dariusz S. KUNCEWICZ, Psychology and Freedom of the Will

DOI 10.12887/35-2022-4-140-13

The paper reflects on the status of free will in academic psychology and psychological practice. In contemporary academic psychology, dominated by the naturalistic model of science, the concept of free will is usually disregarded. The problem of free will was replaced by other issues (including self-regulation, self-determination, detailed goal-setting, action planning, and action control) or is discussed in terms of psychological mechanisms or illusory beliefs. In psychological practice, the original understanding of free will, embedded in philosophy and ethics, was marginalised as useless in the context of the belief in the determinism of disorders and the subjectivity of truth. The original interpretation of free will, however, is clearly present in the work of the classics of psychology and the therapeutic approach focused on analysing patients' decisions. The return of free will and related issues to psychology is to be expected within the framework of the personalist-existentialist current, even though it now faces methodological limitations. The final section proposes a way to

overcome these limitations, based on the methodology of literary hermeneutics, embedded in cognitive realism, and other research approaches that take into account freedom of the human will and are relevant to psychological theory and practice.

Translated by *Małgorzata Bieleń*

Keywords: free will, academic psychology, psychotherapy, methodology of sciences

Contact: (Dorota K. Kuncewicz) Department of Clinical Psychology, Faculty of Social Science, John Paul II Catholic University of Lublin, Al. Raclawickie 15, 20-950 Lublin, Poland; (Dariusz S. Kuncewicz) Specjalistyczna Poradnia Psychoprophylaktyki i Terapii Rodzin im. prof. Włodzimierza Fijałkowskiego, ul. Żołnierzy Niepodległej 1, 20-078 Lublin

E-mail: (Dorota K. Kuncewicz) dorota.kuncewicz@kul.lublin.pl; (Dariusz S. Kuncewicz) dekuncewicz@gmail.com

ORCID (Dorota K. Kuncewicz) 0000-0002-9717-7333; (Dariusz S. Kuncewicz) 0000-0002-7298-0867